

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Hanna Bartkowiak

1 Protokolant: Mikołaj Dąbrowski

3przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Grunwald w Poznaniu – Katarzyny Nowak

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2021 r.

sprawy B. K.

oskarżonego z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

4od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 9 kwietnia 2021 r., sygn. akt III K 147/20

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kwotę 1680 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.
3. Kosztami procesowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 780/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2021 r., sygn. akt III K 147/20

0.11.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

0.11.3. Granice zaskarżenia

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

0.11.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

0.11.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

0.12.1. Ustalenie faktów

0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty

0.12.2. Ocena dowodów

0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
3.1.	<p>Obraza przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk, art. 201 kpk, art. 442 § 3 kpk poprzez uznanie opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadku za pełną, podczas gdy w opinii tej brak jest w istocie pełnej oceny zaistniałej sytuacji na drodze w tym rozważenia zachowania uczestników ruchu, tj. zarówno pokrzywdzonej jak i oskarżonego przez pryzmat przemieszczającej się po przejściu dla pieszych nieustalonej pieszej, a w istocie przy przyjęciu spowodowania wypadku drogowego przez pokrzywdzoną pominięciu aspektu przyczynienia się oskarżonego do zaistnienia zdarzenia z pominięciem w tym aspekcie także wskazań Sądu Okręgowego.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia nie potwierdziła wskazań prokuratora zmierzających do podważenia wartości dowodowej opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dr J. S. w K. (...) w P. z dnia 30 października 2020 r. oraz tej części wcześniejszej opinii biegłego dr inż. B. P. (z dnia 5 lipca 2018 r.), którą Sąd Rejonowy ocenił jako miarodajną i uczynił podstawą ustaleń faktycznych badanej sprawy. Opinia</p>		

Instytutu Ekspertyz Sądowych była profesjonalna, precyzyjna, wszechstronna, wewnętrznie spójna i korelująca z pozostałym zgromadzonym w tej sprawie materiałem dowodowym. Tożsame cechy prezentowała opinia biegłego B. P. w tej części jaka została pozytywnie oceniona w toku weryfikacji materiału dowodowego. Znamiennym jest, że biegli z Instytutu Ekspertyz Sądowych wnikliwie przeanalizowali cały udostępniony im materiał dowodowy, w tym w szczególności nagrania z monitoringu miejskiego oraz prywatnego wideorejestratora motorniczego tramwaju – M. S., które pozwalały na dokonanie możliwie maksymalnie precyzyjnych wyliczeń prędkości z jakimi poruszali się: oskarżony oraz piesza M. G., a także odległości tych uczestników ruchu względem siebie oraz innych punktów odniesienia w kluczowych momentach inkryminowanego zdarzenia. Wbrew odmiennym twierdzeniom prokuratora biegli uwzględnili również w swoich rozważaniach możliwy wpływ zachowania nieustalonej drugiej pieszej zarówno na działania pokrzywdzonej, jak i oskarżonego. Podkreślić od razu trzeba, że teza dowodowa określona przez Sąd Rejonowy w postanowieniu o dopuszczeniu opinii biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych była wyczerpująca i zawierała w sobie obowiązek ustalenia przez biegłych wszystkich ważnych dla prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego elementów przedmiotowego zdarzenia. Przeciwne stanowisko oskarżyciela było subiektywne i selektywne. Warto też zauważyć, że w toku procesu prokurator nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń ani co do tezy dowodowej dla powołanej

specjalistycznej instytucji, ani też odnośnie treści samej opinii biegłych. Z przedstawionych zaś przez Sąd I instancji rozważań wynika jasno, że ocena dowodów z opinii biegłych (zarówno B. P., jak i (...) w P. Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dr J. S. w K.) była wszechstronna, obiektywna i jasna. Sąd Okręgowy nie podzielił zatem zgłoszonych w tym zakresie przez apelującego zastrzeżeń. Należy przy tym pamiętać, że o naruszeniu przepisu art. 201 kpk nie świadczy to, że wydana w sprawie opinia nie spełnia oczekiwań strony, która za pośrednictwem nowej opinii chce wykazać swoje racje. Celne jest zatem stwierdzenie z orzecznictwa sądowego, że „Strony procesowe mają wprawdzie prawo żądania przesłuchania biegłych w związku z niejasnościami i wątpliwościami, jakie dla stron wywołuje opinia, ale jeżeli dowód z opinii jest przekonujący i zrozumiały dla sądu (organu procesowego), który to obiektywnie i trafnie uzasadnił, to fakt, że opinia nie jest przekonująca dla stron, nie może stwarzać podstawy do ponownego powołania biegłych lub zasięgnięcia opinii nowych biegłych.” (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 grudnia 2017 r., II AKa 154/17, LEX nr 2532192). Nie można przy tym także zapominać, że celem postępowania karnego nie jest mnożenie opinii biegłych jedynie ze względu na brak zawartych w nich wniosków satysfakcjonujących jedną ze stron postępowania karnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 czerwca 2020 r., sygn. akt II AKa 90/20, Legalis nr 2457933; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2021 r., sygn. akt IV KK 515/20, Legalis nr 2570648; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca

2020 r., sygn. akt II AKa 101/20, Legalis nr 2457905). Tymczasem w apelacji prokuratorskiej bardzo widoczna jest potrzeba podważenia wartości dowodowej sporządzonych w tej sprawie opinii ze względu na brak wskazań w dotąd wydanych opiniach uchwytne przyczynienia się przez oskarżonego B. K. do zaistnienia wypadku drogowego jaki miał miejsce w dniu 29 listopada 2017 r. w P. na ulicy (...) na wysokości posesji nr (...). Dla Sądu Okręgowego był to niewystarczający argument dla stwierdzenia, że doszło do naruszenia regulacji art. 7 kpk lub art. 201 kpk przy wydaniu zaskarżonego wyroku.

Prokurator zasugerował w środku odwoławczym, że dokonując rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy nie uwzględnił wytycznych Sądu odwoławczego, który uprzednio wydał orzeczenie o charakterze kasatoryjnym. Prawdą jest, że w wytycznych wydanych przez Sąd Okręgowy przy wyroku z dnia 24 października 2019 r. (sygn. XVII Ka 889/19) pojawiło się stwierdzenie, zgodnie z którym „sąd winien mieć przy tym na uwadze uznane przez Sąd odwoławczy za słuszne twierdzenie skarżącego prokuratora o obowiązku kierującego pojazdem do zmniejszenia szybkości i dostosowania sposobu jazdy zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania na widok pieszej zbliżającej się szybkim krokiem do przejścia dla pieszych”. Problem w tym, że oskarżyciel publiczny błędnie zinterpretował to stwierdzenie jako wyrażony przez organ odwoławczy obowiązek skazania B. K. za czyn z art. 177 § 1 kk. Nie można zapominać, że w postępowaniu karnym obowiązuje zasada samodzielności jurysdykcyjnej sądu, zgodnie z którą sąd karny rozstrzyga

<p>samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne i nawet organ odwoławczy wydając wytyczne przy orzeczeniu kasatoryjnym nie może naruszać wspomnianej zasady o fundamentalnym znaczeniu dla procesu karnego. Zauważyć trzeba, że Sąd Rejonowy wywiązał się ze wszystkich wytycznych organu odwoławczego, gdyż dokonał ponownej kompleksowej i wnikliwej analizy całego zgromadzonego materiału dowodowego, uzupełnionego o opinię biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dr J. S. w K. i poczynił ustalenia faktyczne z uwzględnieniem całokształtu okoliczności zdarzenia drogowego z dnia 29 listopada 2017 r.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Brak podstaw do uwzględnienia powyższego wniosku z uwagi na bezzasadność omówionego zarzutu. Ocena wartości dowodowej obu wydanych w badanej sprawie opinii była należyta i odpowiadała regułom procesowym odpowiadającym za jej sędziowską swobodę i wszechstronność. Kontrola odwoławcza nie ujawniła żadnych uchybień w tym zakresie, a wobec tego nie było powodów uzasadniających wydanie orzeczenia o charakterze kasatoryjnym.</p>		

Lp.	Zarzut	
3.2.	<p>Błędy w ustaleniach faktycznych polegające na: błędnym przyjęciu, iż oskarżony poruszał się pojazdem obserwując drogę, podczas gdy jako kierowca pojazdu dążył do przejazdu przez przejście dla pieszych przed nieustaloną pieszą przekraczającą jezdnię po oznakowanym przejściu dla pieszych i nie ustąpił jej pierwszeństwa, błędnej ocenie iż zachowanie pokrzywdzonej stanowiło wkroczenie bezpośrednio przed jadący pojazd, podczas gdy pokrzywdzona wkroczyła na przejście dla pieszych, gdy przemieszczała się po nim z przeciwnego kierunku inna piesza, której pierwszeństwa ustępowały już zatrzymany samochód oraz zatrzymujący się tramwaj wydający ostrzegawcze sygnały dźwiękowe, błędnej ocenie zasady zachowania szczególnej ostrożności z pominięciem aspektu, iż kierowca pojazdu nie jest obowiązany do obserwowania rejonu przejścia dla pieszych w warunkach już zaawansowanego przechodzenia przez przejście innego pieszego oraz ustępujących mu pierwszeństwa innych pojazdów, pominięciu rozstrzygnięcia przyczynienia się podejrzanego do zaistnienia zdarzenia w wyżej opisanych warunkach, braku podjęcia ustaleń w zakresie prędkości bezpiecznej przy w istocie bezkrytycznym ograniczeniu się do prędkości administracyjnie dozwolonej, błędnym przyjęciu, iż w chwili zaistnienia zdarzenia panowały warunki nie wymagające od kierującego oskarżonego obniżenia prędkości, w warunkach przemieszczania się przez przejście nieustalonej pieszej, ustępowania</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

	<p>jej pierwszeństwa przez inne pojazdy, wydawania sygnałów ostrzegawczych przez tramwaj poruszający się z prędkością ok. 40 km/h przed rozpoczęciem hamowania, które to okoliczności w ocenie kierującego tym pojazdem skutkowały wątpliwościami co do wyhamowania, a nadto przejazdu przez przejście dla pieszych w warunkach ograniczonej widoczności z oślepieniem przez pojazdy przemieszczające się w przeciwnym kierunku ruchu, a tym samym bezkrytycznym przyjęciem za opinią biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków, iż kierujący pojazdem nie był zobowiązany do zmniejszenia szybkości zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania widząc zbliżającą się szybkim krokiem pieszą do przejścia dla pieszych, która nie odwracała głowy w kierunku pojazdu kierowcy, a jedynie patrzyła w kierunku drugiego końca przejścia dla pieszych, gdzie na przejście właśnie weszła bardzo szybko inna piesza, a przed którą zatrzymały się inne auta (w tym taksówka oraz tramwaj), błędnym przyjęciu, iż kierujący miał obowiązek zareagować na zachowanie pokrzywdzonej dopiero po wejściu przez nią na jezdnię, pominięciu przy dokonywaniu ustaleń przez Sąd I instancji pierwotnej oceny zdarzenia dokonanej przez doświadczonego kierowcę i uczestnika zdarzenia, jakim jest oskarżony.</p>	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Na wstępie niezbędne jest wyraźne podkreślenie, że błąd ustaleń zachodzi wtedy, gdy treść		

dokonanych ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania, a błąd mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut ten nie jest uzasadniony kiedy sprowadza się do zakwestionowania stanowiska sądu czy do polemiki z jego ustaleniami. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do wniosku o popełnieniu przez sąd istotnego błędu ustaleń. Zarzut taki powinien wskazywać konkretne nieprawidłowości w rozumowaniu sądu w zakresie istotnych ustaleń (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 listopada 2019 r., sygn. akt II AKa 143/19, Legalis nr 2480044). Zastrzeżenie to było potrzebne, gdyż wszelkie wskazania prokuratora zawarte w zgłoszonym tu zarzucie odwoławczym kłóć się ze zgromadzonym materiałem dowodowym ocenionym w toku jego weryfikacji jako wiarygodny, miarodajny i mogący służyć jako podstawa ustaleń faktycznych badanej sprawy. Oskarżyciel publiczny zbudował hipotetyczny przebieg zdarzenia, mocno uwypuklając wszelkie słabości zachowania oskarżonego jako kierowcy w celu wykazania przyczynienia się B. K. do zaistnienia wypadku drogowego. Oczywiście takie zabiegi oskarżyciela są jak najbardziej wskazane jeśli mają odpowiednie potwierdzenie dowodowe. W kontrolowanym przypadku jednak nie były one zasadne gdyż prokurator punktując zachowanie oskarżonego pomijał przy tym bardzo istotne i odpowiednio uargumentowane ustalenia biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych dokonujących rekonstrukcji czasowo-przestrzennej zaistniałego wypadku komunikacyjnego. Odnośnie reakcji

kierującego wynikało z opinii jasno, iż nawet w przypadku niespóźnienia się z reakcją na zagrożenie bezpieczeństwa przez kierującego pojazdem (spóźnienie z reakcją na obecność pokrzywdzonej na jezdni wynosi 0,36 sekundy) nie miał on fizycznych możliwości uniknięcia potrącenia pieszej i dlatego nie ma związku przyczynowego pomiędzy jego spóźnieniem się z reakcją a przedmiotowym zdarzeniem. Nie ulegało przy tym wątpliwości, że stan zagrożenia bezpieczeństwa na drodze spowodowała pokrzywdzona piesza, która nie zachowując szczególnej ostrożności (obowiązek nałożony na pieszego przez art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym), bez właściwego rozpoznania sytuacji na drodze, weszła na przejście dla pieszych w bezpośredniej bliskości nadjeżdżającego z lewej strony samochodu, doprowadzając do zdarzenia drogowego.

Tymczasem dla przypisania odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe z art. 177 § 1 kk niezbędne jest ustalenie, że wystąpił bezpośredni i ścisły związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem sprawcy, a skutkiem w postaci wypadku drogowego. Zatem spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, gdy przestrzeganie przez niego obowiązku ostrożności zapobiegałoby nastąpieniu skutku. Koncepcja obiektywnego przypisania opiera się bowiem na założeniu, że sprawcy spowodowanego skutku przestępnego można ów skutek obiektywnie przypisać tylko wtedy, gdy zachowanie owego sprawcy stwarzało lub istotnie zwiększało prawnie nieakceptowane niebezpieczeństwo (ryzyko) dla

dobra prawnego stanowiącego przedmiot zamachu i niebezpieczeństwo (ryzyko) to realizowało się w postaci nastąpienia danego skutku przestępnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2019 r., sygn. akt V KK 115/18, Lex nr 2647164). Przesłanką odpowiedzialności za przestępstwo nieumyślne jest naruszenie zasady ostrożności. Nie można przypisać nikomu popełnienia przestępstwa nieumyślnego, jeżeli działa on zgodnie z zasadami ostrożności wymaganej w danej sytuacji. Stosownie do treści art. 9 § 2 kk, do ustalenia, że czyn zabroniony został popełniony nieumyślnie wymagane jest aby jego popełnienie miało miejsce na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, w jakich podmiot podejmuje zachowanie ryzykując naruszenie dobra prawnego. Zatem oznacza to, że reguły ostrożności nie są ustalane w oderwaniu od określonej sytuacji faktycznej, lecz muszą być dostosowane do aktualnie występujących warunków (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 września 2020 r., sygn. akt I ACa 332/20, Lex nr 3116056). W kontrolowanej sprawie brak jest podstaw dla przyjęcia, że oskarżony naruszył istotnie obowiązujące go jako kierowcę reguły ostrożności i to właśnie jego zachowanie w sposób adekwatny przyczyniło się do zaistnienia wypadku drogowego, w którym ucierpiała pokrzywdzona. Zarówno dowody osobowe, dokumentowe, jak i opinie biegłych wskazują, iż inkryminowane zdarzenie zostało spowodowane działaniem pieszej M. G., która nie zachowując szczególnej ostrożności, słuchając muzyki z telefonu poprzez słuchawki, nie obserwując odpowiednio sytuacji na drodze weszła na przejście dla

pieszych bezpośrednio przed jadący pojazd kierowany przez B. K..

W świetle treści wymienionych dowodów (zwłaszcza opinii biegłych) odosobnione i osamotnione dowodowo jest twierdzenie apelującego jakoby Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że pokrzywdzona piesza wkroczyła na jezdnię, na przejściu dla pieszych bezpośrednio przed jadący pojazd. Biegli sporządzający opinię przedstawili odpowiednie wyliczenia potwierdzające, że tak w istocie było. Poprawności omawianego ustalenia nie zmienia w żaden sposób to, że na przejściu dla pieszych, na które weszła M. G. znajdowała się już inna nieustalona piesza, która przechodziła przez nie z przeciwnego aniżeli pokrzywdzona kierunku. Nie można pomijać tego, że feralne przejście dla pieszych, na którym doszło do zdarzenia ma długość 13,4 m i przebiega przez cztery pasy jezdni. Zgodnie z opinią biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych wzajemne relacje odległościowe pomiędzy nieustaloną pieszą a samochodem oskarżonego nie stwarzały konieczności zatrzymywania samochodu przed tą pieszą w celu umożliwienia jej bezpiecznego przejścia przez jezdnię. Jednocześnie obecność innego pieszego na przejściu dla pieszych nie zwalniała w żaden sposób M. G. z wyrażonego w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 – Prawo o ruchu drogowym obowiązku zachowania szczególnej ostrożności i nie uprawniała do naruszenia zakazu, z art. 14 ust. 1 pkt a) w/w ustawy, wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym również na przejściu dla pieszych. Powinna ona uważnie obserwować jezdnię przed

wejściem na przejście dla pieszych i upewnić się czy w bezpośredniej bliskości nie nadjeżdża pojazd, czego jednak nie uczyniła i co w konsekwencji doprowadziło do jej potrącenia przez jadący z dozwoloną prędkością samochód kierowany przez oskarżonego. Prokurator nieprzekonująco zaś upatrywał nieprawidłowości w przejeździe oskarżonego przez przejście dla pieszych, w tym, że znajdowała się na nim nieustalona piesza, której pierwszeństwa ustępowały już inne pojazdy (tramwaj i taksówka). Zdaniem Sądu odwoławczego naprowadzona okoliczność nie dowodziła tego, że podsądny nie obserwował drogi. Wręcz przeciwnie, zgromadzony materiał dowodowy, w tym wyjaśnienia B. K. świadczy o monitorowaniu przez niego okolic przejścia dla pieszych i dostrzeżeniu nieustalonej pieszej. Skupienie uwagi na tym fragmencie przejścia, które z racji sygnałów dźwiękowych hamującego tramwaju i zatrzymujących się pojazdów wymagało oceny drogowej uznać należało za racjonalne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Niemniej jednak, jak już wskazano wcześniej, sam fakt znajdowała się tej drugiej pieszej na przejściu dla pieszych nie obligował oskarżonego do zatrzymania pojazdu, czy chociażby znacznego obniżenia prędkości w celu ustąpienia jej pierwszeństwa. Ta uczestniczka ruchu nie stanowiła dla oskarżonego żadnego zagrożenia, jak zauważył biegły B. P. opiniując przed Sądem Okręgowym na rozprawie apelacyjnej w dniu 24 października 2019 r. (k 268). W związku z tym, że znajdowała się ona wystarczająco daleko od samochodu podsądnego, oskarżony mógł spokojnie kontynuować jazdę. Przywołany wyżej biegły określił

odległość tej pieszej od toru ruchu oskarżonego w momencie potrącenia pokrzywdzonej na 6 metrów, co jest sporym dystansem i dobrze obrazuje brak związku ruchu tej pieszej z odpowiedzialnością karną podsądnego B. K.. Zaistniała sytuacja drogowa nie uprawniała zatem pokrzywdzonej M. G. do wkroczenia na przejście dla pieszych tylko dlatego, że znajdowała się na nim inna osoba, która weszła już na jezdnię po drugiej stronie tego przejścia (była w warunkach zaawansowanego przechodzenia jak to ujął skarżący). Pokrzywdzona nie mogła bowiem zasadnie oczekiwać, że od momentu gdy na przejściu znalazła się inna piesza, wszystkie pojazdy zbliżające się do przejścia mają bezwzględny obowiązek zatrzymać się przed przejściem i ruszyć dopiero gdy ta zejdzie z jezdni. Nie na tym bowiem polega reguła ustąpienia pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu dla pieszych wyrażona w art. 13 ust 1 Prawa o ruchu drogowym. Ponadto Sąd II instancji nie stwierdził aby w sporządzonym uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że oskarżony nie był obowiązany do obserwowania przejścia dla pieszych, czy też by był w obowiązku reagować na zachowanie pokrzywdzonej dopiero po jej wejściu na jezdnię, dlatego wszelkie dywagacje na ten temat zawarte w apelacji uznać należało za zbędne.

Kolejną kwestią wymagającą omówienia była prędkość z jaką poruszał się oskarżony kierując samochodem marki P. (...) ul. (...) w P. w związku z zarzutem apelującego, iż nie spełniała ona kryteriów prędkości „bezpiecznej”. Skarżący w swoich rozważaniach w tym zakresie pomijał istotne

okoliczności z opinii biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych. Mianowicie, nie uwzględnił w swoich twierdzeniach wskazań ekspertów z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, iż nie istnieje żaden algorytm obliczeniowy, który dawałby możliwość rachunkowego dojścia do jednoznacznej, liczbowej wartości prędkości bezpiecznej i nie można utożsamiać pojęcia prędkości „bezpiecznej” z prędkością, przy której, według dokonanej ex post rachunkowej analizy zdarzenia, możliwe byłoby uniknięcie danego wypadku. Trafnie ustalone przez Sąd meriti okoliczności przedmiotowego zdarzenia świadczą o tym, że w chwili poprzedzającej potrącenie nie zachodziły żadne warunki obligujące oskarżonego do istotnego zmniejszenia prędkości, a przypomnijmy poruszał się on prędkością nieco niższą aniżeli prędkość administracyjnie dopuszczalna na tym odcinku drogi (48 km/h). W szczególności zachowania takiego nie uzasadniała obecność na przejściu dla pieszych innej nieustalonej pieszej, o czym była już mowa powyżej. Poza tym, oskarżony by zatrzymać się przed torem ruchu pokrzywdzonej musiałby poruszać się w chwili powstania zagrożenia z prędkością 11,3 km/h, co jest nierealne i niedopuszczalne by w mieście jechać z taką prędkością albowiem prowadziłoby to do tamowania ruchu. Nie można również oczekiwać od oskarżonego jako kierowcy pojazdu by przez cały czas jazdy pozostawał w pełni skupiony na prawej stronie drogi, oczekując, iż może wydarzyć się coś niespodziewanego. Warto dodatkowo odwołać się tu do poglądów judykatury na ten temat, zgodnie z którymi nałożenie na uczestnika

ruchu drogowego obowiązku przewidzienia bez wyjątku wszystkich, nawet najbardziej irracjonalnych zachowań innych uczestników tego ruchu, prowadziłoby w prostej linii do jego sparaliżowania. Nie można przy tym, dla uzasadnienia stanowiska przeciwnego, odwołać się w realiach niniejszej sprawy do zasady ograniczonego zaufania przewidzianej w art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, który obliguje do uwzględnienia nieprawidłowych zachowań innych uczestników ruchu jedynie wtedy, gdy okoliczności wskazują na możliwość innego zachowania niż przewidziane przepisami tej ustawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2005 r., sygn. akt IV KK 244/05, Lex nr 183099). Nie sposób bowiem zachowania pieszej w postaci nagłego wejścia na przejście dla pieszych oceniać w tych kategoriach. Natomiast poprzedzające ten moment dość szybkie przemieszczanie się chodnikiem pieszej – młodej kobiety, widoczne na monitoringu miejskim, nie sposób skatalogować jako niezgodne z przepisami, budzące wątpliwości co do dalszego postąpienia.

Powracając do kwestii prędkości poruszania się pojazdem przez podsądnego B. K. odnotować trzeba, że Sąd Rejonowy rozpoznający przedmiotową sprawę nie ustalił konkretnej liczbowej prędkości mogącej stanowić odzwierciedlenie prędkości „bezpiecznej”. Oczekiwanie tego przez apelującego było nieuzasadnione z tego powodu, że liczbowe odzwierciedlenie prędkości „bezpiecznej”, jak wyjaśnili w opinii biegli, jest bardzo trudne z uwagi na brak jakichkolwiek algorytmów

dla takich wyliczeń. Brak było przy tym wymiernych podstaw by przyjmować, że prędkość z jaką poruszał się podsądny nie była prędkością „bezpieczną” w warunkach jakie w czasie inkryminowanego zdarzenia panowały na drodze (pora dnia, warunki atmosferyczne, natężenie ruchu). Nie można przy tym uznawać za prędkość „bezpieczną” prędkości mającej zapewnić absolutnie każdemu innemu uczestnikowi ruchu bezpieczeństwo, nawet kiedy ten drugi uczestnik ruchu narusza nałożone na niego przez ustawę Prawo o ruchu drogowym obowiązki zachowując się w sposób zupełnie nie do przewidzenia dla kierującego pojazdem. Warto zwrócić tutaj uwagę, że nawet przekroczenie przez kierowcę prędkości administracyjnie dozwolonej w momencie zaistnienia wypadku drogowego nie oznacza, że jest on winnym popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 kk. W każdym przypadku istotnego przekroczenia prędkości administracyjnie dopuszczalnej okolicznością wyłączającą odpowiedzialność za skutek w postaci wypadku jest ustalenie, że niemożliwe byłoby uniknięcie kolizji i takich samych jej skutków także wtedy, gdyby prowadzony przez sprawcę pojazd poruszał się z prędkością administracyjnie dopuszczalną (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. akt II KK 67/19, Lex nr 2650311). Skoro nawet w przypadku przekroczenia przez sprawcę prędkości administracyjnie dozwolonej możliwe jest uwolnienie go od odpowiedzialności karnej za czyn z art. 177 § 1 kk to tym bardziej należy wydać orzeczenie uniewinniające w

sytuacji kiedy oskarżony poruszając się z prędkością niższą niż administracyjnie dopuszczalna na tym odcinku drogi nie naruszył żadnych reguł ostrożności w takim stopniu, który spowodowałby potrącenie pieszej.

Kwestia obiektywnej możliwości zatrzymania samochodu przed pieszą, czy też jej ominięcia stanowi ogólny warunek przypisania skutku. Gdyby się okazało, że zachowując reguły ostrożności oskarżony nie mógłby uniknąć wypadku, na przykład z powodu wtargnięcia na jezdnię pieszych czy też innego ich zachowania nieracjonalnego i niezgodnego z elementarnymi zasadami ruchu drogowego, nie dającego się przewidzieć w ramach zasady ograniczonego zaufania określonej w art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, odpowiedzialność oskarżonego za skutek byłaby wyłączona, także wówczas, gdyby faktycznie nie obserwował dostatecznie jezdni, czy też wykonał nieprawidłowy manewr (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2018 r., sygn. akt II KK 53/18, Lex nr 2561054). Wynika to z tego, że zasady ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu nie należy pojmować w sposób rozszerzający. Dlatego nie ponosi odpowiedzialności karnej za dokonanie przestępstwa skutkowego osoba, której zachowanie nie stwarzało albo w sposób znaczący nie zwiększało niebezpieczeństwa dla dobra chronionego prawem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2001 r., sygn. akt III KKN 103/99, Lex nr 558325). Powyżej przytoczone poglądy orzecznicze posłużyły Sądowi Okręgowemu dla odparcia zastrzeżeń prokuratora, który podnosił, że oskarżony

dostrzegł pokrzywdzoną późno bo dopiero na przejściu dla pieszych, kiedy ta zdążyła już pokonać szerokość jego samochodu i nie mógł podjąć przez to skutecznych manewrów obronnych, co winno rzutować na jego odpowiedzialność karną za zarzucany czyn. Bezsprzeczne jest, że zaistniały w dniu 29 listopada 2017 r. wypadek drogowy spowodowała piesza M. G., która zachowała się niezgodnie z przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym, gdyż nie obserwując w ogóle swojej lewej strony, weszła na przejście dla pieszych bezpośrednio pod nadjeżdżający pojazd. Natomiast zachowanie podsądnego przejawiające się w spóźnionej o zaledwie 0,36 s reakcji na obecność pokrzywdzonej na jezdni nie stwarzało ani też w sposób znaczący nie zwiększało stanu niebezpieczeństwa. Nawet gdyby B. K. zareagował szybciej o te 0,36 s to do potrącenia pieszej i tak by doszło. Nie można w takich okolicznościach mówić o żadnym przyczynieniu się oskarżonego do zaistniałego wypadku drogowego. Przeciwne wskazania prokuratora jako bardzo subiektywne nie zostały uwzględnione przez organ odwoławczy. Na próżno też Sąd odwoławczy oczekiwał od skarżącego konkretnego i rzeczowo umotywowanego wskazania jaka to zatem według niego prędkość pojazdu oskarżonego była ową „prędkością bezpieczną”.

Prawidłowości powyższych ustaleń nie zmieniało w żaden sposób początkowe przyznanie się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podsądny w trakcie procesu wycofał się z tego oświadczenia i później już nie przyznawał się do popełnienia przestępstwa z art.

177 § 1 kk, racjonalnie tłumacząc powód zmiany swojej postawy procesowej. Nie można zapominać o elementarnych podstawach procesu karnego, w tym o tym, że jednym z głównych celów postępowania karnego jest wykrycie sprawcy przestępstwa i pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej i jednocześnie dążenie do tego by osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności (art. 2 § 1 pkt 1 kpk). Samo przyznanie się przez sprawcę do winy nie uprawnia organu sądowego do wydania wyroku skazującego w sytuacji gdy pozostały materiał dowodowy świadczy o jego niewinności. Taki zaś przypadek miał miejsce w rozpatrywanej sprawie. Sąd Okręgowy za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy uznał rozważania oskarżyciela publicznego dotyczące rzekomo błędnego zinterpretowania przez Sąd Rejonowy zachowania pieszej, która zbliżając się do przejścia nieznacznie zwolniła zanim na nie weszła, co zdaniem apelującego nie mogło być uznane za chęć ustąpienia pierwszeństwa oskarżonemu. Sąd I instancji ustalił, że B. K. nie widział pieszej w momencie kiedy wchodziła na przejście dla pieszych, ani wcześniej gdy szła chodnikiem, a dostrzegł ją dopiero kiedy była po lewej stronie jego samochodu. Sąd meriti nie zajmował się również badaniem, czy wspomniane przez skarżącego zwolnienie pieszej mogło być interpretowane jako ustępowanie pierwszeństwa podsądnemu. Zagadnienie to było mocno rozbudowane w opinii biegłego B. P., na której Sąd Rejonowy oparł się jedynie częściowo, w tym akurat ta część opinii dotycząca zwolnienia chodu pieszej pozostawała poza obszarem zainteresowania sądu jako

niezgodna z pozostałym materiałem dowodowym. Należało podzielić spostrzeżenia biegłych z późniejszej opinii, że zwolnienie chodu pieszej tuż przed wkroczeniem na jezdnię było chwilowe. I zdaniem Sądu II instancji nie stanowiło podstawy do miarodajnej oceny dla potencjalnego obserwatora, że piesza patrząc w kierunku drugiego końca przejścia dla pieszych zdecyduje się wejść na pasy, bez rozeznania czy nie spowoduje przez to niebezpieczeństwa dla nadjeżdżających z jej lewej strony pojazdów. Należy na koniec zaakcentować, że czas pobytu pieszej pokrzywdzonej na jezdni do momentu potrącenia wynosił wg niekwestionowanych wyliczeń biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych 1,49 sekundy. Tyle zatem czasu, nie więcej miał oskarżony by zareagować na stan zagrożenia stworzony przez pieszą i nie mógł uniknąć jej potrącenia. Biegli po analizie sytuacji drogowej nie wskazali żadnych wymiernych nieprawidłowości w zachowaniu oskarżonego, które pozostawałyby w związku przyczynowo skutkowym z zaistniałym potrąceniem pieszej na przejściu dla pieszych. Apelacja prokuratora nie wykazała zaś by to stanowisko ekspertów było nieuprawnione i nieprawidłowe.

Wniosek

Uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

<p>Brak podstaw do uwzględnienia sformułowanego wniosku końcowego z uwagi na niezasadność omówionego zarzutu. Wszystkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji były prawidłowe i w całości oparte na tym materiale dowodowym, jaki po zweryfikowaniu został uznany za wiarygodny i miarodajny. Chodzi tu zwłaszcza o ustalenie braku przyczynienia się B. K. do zaistniałego w dniu 29 listopada 2017 r. wypadku drogowego, a w konsekwencji brak możliwości przypisania mu odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe z art. 177 § 1 kk.</p>	
--	--

<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>	
<p>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
<p>0.11.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>
<p>Wyrok Sądu I instancji utrzymano w mocy w całości.</p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>Powodem utrzymania wyroku w mocy była całkowita niezasadność zarzutów apelacji prokuratorskiej, jak też brak podstaw wskazanych w art. 439, 440 i 455 kpk, uzasadniających uchylenie wyroku poza granicami zarzutów i wniosków apelacji.</p>	

0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwięźle o powodach zmiany	

0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.	Sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony przez Sąd I instancji.	# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		

0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania	
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
6. Koszty Procesu	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
2.	<p>Zgodnie z art. 616 § 1 pkt 2 kpk do kosztów procesu należą uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika. Natomiast z art. 636 § 1 kpk wynika, że w sprawach z oskarżenia publicznego, w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego, wniesionego wyłącznie przez oskarżonego lub oskarżycielka posiłkowego, koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na ogólnych zasadach ten, kto wniósł środek odwoławczy, a <u>jeżeli środek ten pochodzi wyłącznie od oskarżyciela publicznego – koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.</u></p> <p>Ustanowiony przez oskarżonego obrońca wniósł na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 września 2021 r. o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym wg norm przepisanych. Przytoczone przepisy przemawiały za takim orzeczeniem. Wysokość kosztów – 1 680 zł, została ustalona w oparciu o § 1 pkt 2, § 11 ust. 2 pkt 4 i § 15 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.). Ustalona wysokość kosztów stanowiła sumę wynagrodzenia za udział obrońcy oskarżonego w dwóch postępowaniach odwoławczych. Pierwszym było postępowanie odwoławcze prowadzone pod sygn. akt XVII Ka 889/19, a drugim z nich było niniejsze postępowanie.</p>

3.

Na podstawie przytoczonego wyżej art. 636 § 1 kpk Sąd Okręgowy kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążył Skarb Państwa.

7. **PODPIS**

Hanna Bartkowiak